

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 67.

w Sobotę dnia 20. Sierpnia Roku 1814.

OBWIESCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Prześwietna Kommissya wyższego nadzoru nad Lazaretami, reskryptem z dnia 19. Lipca Nro. 3098. poleciła mi zapewnienie żywności dla Lazaretów Departamentu tutejszego przez przyjęcie Entrepreneurów w miejsce tych, których kontrakt z dniem ostatnim Września kończy się, na drugie półrocze, to jest: od 1. Października r. b. do 1. Kwietnia r. p.; wzywam zatem wszystkich podjąć dostawę dla Lazaretów Departamentu wszelkiej żywności, napoiów i drobnych potrzeb chcę mających, ażeby się w terminach 16. 19 i 23. m. b., przed wyznaczonym do tego celu Kommissarzem, Wnym Mielcarzewiczem, Inspektorem dróg i mostów, stawili, i licyta swe podali. Ostrzegam, iż stawiający winien jest złożyć kaucyą najmniej 60,000 Złotych, bądź w gotowiznę, bądź w ważnych papierach, tudzież, że nietylko w ogólności na wszystkie Lazarety w Departamencie, lecz na każdy w szczególności wolno podjąć entrepryzę.

Poznań dnia 7. Sierpnia 1814.

podpisano:

J. P O N I N S K I.

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Wydarżający się niedostatek w Magazynach, bezskuteczność używanych środków celem ściągania zaległości dla braku produktów, i nagłość dostarczenia woysku żywności i furazu, stały się nieodbitym powodem do czynienia rekwizycji na mocy Uchwały Rady Naywyższej d. 5. Maia r. b. zapadłej, do której wynagrodzenia, czuie się iaknajmocniej bydź obowiązany. Wynagrodzenie produktów w rekwizycyą zabranych, nastąpić powinno według słuszných zasad. — Słuszną zasadą jest, wynagrodzić tych interessentów, którym produkta w rekwizycyą brane zostały, tą ceną targową, iaka w czasie zaboru w mieście Powiatowém miała miejsce. Życząc sobie, żeby rekwizycye tego rodzaju iak nayprędzey wynagrodzone były, podaję nietylko ten zamiar mój do powszechnéj wiadomości, lecz też wzywam oraz wszystkich, którym iakowe produkta w rekwizycyą zabrane zostały, aby likwidacye przypadające im za nie należności, kwitami dozorców Magazynowych lub Kommissarzy do zabierania produktów w rekwizycyą upoważnionych, udowodnione, z załączeniem urzędowego zaświadczenia ceny targowéj w mieście Powiatowém, z tego czasu, kiedy produkta w rekwizycyą zabrane zostały, resp. WW. Podprefektom ile bydź może iak nayprędzey podawali. —

Co do produktów do Magazynu tutejszego sposobem rekwizycji dostawionych, sam dopiero wspomniane likwidacye przyjmować będę. — WW. Podprefektom wskazane są fundusze, których użyć mają do wynagrodzenia produktów w rekwizycyą zabranych. — Niniejsze uwiadomienie kończąc na tém, wzywam tylko ieszcze Interessentów, żeby się z pretensyami swemi bez najmniejszých zwłoki w powyżey wyrażonym sposobie popisywali.

Poznań dnia 11. Sierpnia 1814.

podpisano:

J. P O N I N S K I.

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Z Poznania dnia 19. Sierpnia.

Od dnia 17. m. b. oglądamy z prawdziwą pociechą wojsko Polskie, które tu przybyło pod naczelnym dowództwem JW. Generała dywizyi Hrabiego *Krasińskiego*, w powrocie z obcych na oyczystą ziemię. Mamy aż nadto powodów do odłożenia zupełnego opisu tego szczęśliwego wydarzenia do przyszłej gazety, zamierzyszy sobie wystawić w iednym rysie przyjęcie, pobyt i udanie się w dalszy pochód tych hufców narodowych. Tymczasem zaś kładziemy tu nadesłane nam w tey mierze ze *Wschowy* następujące wiadomości:

Z Wschowy dnia 11. Sierpnia.

Dziś o gtey godzinie korpus Polski stanął na granicach naszych. Wyobrazić sobie nie można uczuć, iakimi przejęci zostaliśmy na widok tak pięknego i ieszcze licznego korpusu. Każdy Obywatel zdawał się dzielić iego sławę, zyskaną tylu walecznymi czynami, stałością charakteru i ślachtetną wiernością. Mnóstwo Obywateli wszystkich kläss, drogę mu zastępowało. Wżny *Bronikowski*, Podprefekt, na czele wszystkich Władz cywilnych, przy pierwszym orle Polskim drogę mu zaiechał. W mowie swoiey witał go dziękując za utrzymanie honoru narodowego. Pod wsią *Kursdorf* ołtarz był wystawiony, około którego czworogran wojsko sformowało. JW. *Fone-man* Sędzia Pokoju, starzec gocio-letni, znany z swoich posług Obywatelskich i cnoty nieskazzoney, w mowie swoiey w imieniu Obywateli wynurzył uczucia współrodaków, na którą złożył swe dzięki w imieniu woyska JW. Generał *Krasiński*, naczelnie dowodzący. Msza Sta się zaczęła, celebrowana przez JW. JXiędza Kanonika *Skarżyńskiego*, Sędziego Pokoju; składając dzięki Stwórcy Naywyższemu za przyprowadzenie tak szczęśliwie walecznych Mężów, któremi Naród chełpić się może, gdy celebrant zaintonował: *Salvum*

fac Imperatorem Alexandrum, protectorem nostrum. Sto ieden wystrzałów z dział, ogłosiło te ceremonie. Później, tak kawalerya iak infanterya, w kolumny się zwinęły. JW. Generał *Krasiński*, podziękowawszy woysku za przyzwoite postępowanie, wystawił, iakie są iego powinności względem kraiu, i iakie są powody wdzięczności ku Cesarzowi *Alexandrowi*, dodając, iż nadzieia oyczyny z kraiu ich wyprowadziwszy, napowrót ich do kraiu przyprowadza. Późem korpus defilował. Na weyściu do miasta, Radzca Konsystorza wyznania Augsbursko-Ewangelickiego JXiądz *Langner*, w ięzyku Niemieckim witał w imieniu szkół i miasta. W tymże ięzyku naczelnie kommanderujący odpowiedział; tu wojsko do miasta weszło.

Ze wszystkich stron zebrane Obywatelki, dzieliły to święto narodowe i upiękniały ie. Miło nam było widzieć Generałów: *Kurnatowskiego*, *Cichockiego*; Majora od gwardyi *Kozietulskiego*; Pułkowników: *Kosińskiego*, *Krasinskiego*, *Tomickiego*, *Madalińskiego*, *Stryńskiego*, *Hurtyg*, *Schweryna*, *Skarżyńskiego*, *Dobickiego*, *Zielonkę*, kommanderujących brygadami lub pułkami; Szefa sztabu *Milberga*; P. Pułkownika *Reytana* i *Suchorzewskiego*, ze sztabu. Za każdym z tych idzie nie iedna świetna czynność, nie iedna blizna mówi.

Dnia 12. Sierpnia.

Dzień następujący był uroczystem świętem dla wszystkich mieszkańców, którzy mieli pierwsi szczęście oglądać tych rycerzy, co tak godnie honor narodu piastowali. W dniu tym samowolnie serca spółziomków, oddały się uczuciom radości. W dowód tego, wieczorem dobrowolnie wszystkie domy miasta zostały oświecone. Mieyscowi i z Powiatu Obywatele i Urzędnicy, godnego swey ufności Podprefekta, W. *Bronikowskiego*, obrali wiernym serc swoich tłómaczem, pod którego przewodnictwem dany był bal. Tysiące lamp

oświecały wchód do domu balu. Za przykładem JW. Generała *Krasińskiego*, naczelnego Dowódcy tej nądroższej. narodu cząstki, i innych wspomnianych Generałów, zapominano o rangach, znakach, słowem, zapominano o wszystkiem, co brata różni od brata; dzień biały i czas dalszego pochodu, był tylko w stanie rozłączyć tę familią narodu. Najpiękniejsze momenta zabawy, wdzięczni rodacy oddali toastom: *Niech żyje wspaniałomyślny Cesarz Alexander!* przed którego bystrém okiem, żaden ślad cnoty ukryć się niepotrafił. *Niech żyje Wielki Xiążę Konstanty!* i t. p. Chwila rozeyścia się byłaby zapewne chwilą, w której konieczność i powinność wojskowa, pierwszy raz stałyby się były tym Rycerzom nieprzyjemnemi, gdyby przekonanie, że równie innych ziomków serca, iak nasze, tęsknią za nimi, nie było im sładziło dalszych kroków po tej Naddziadów ziemi.

Z Warszawy dnia 13. Sierpnia.

P r e f e k t

Departamentu Warszawskiego.

Do Obywateli i Mieszkańców tegoż Departamentu.

Wielki Mąż! Narodowy Bohater! ieden z prawdziwych Obywateli! zbliża się nakoniec w szczątkach fizycznego swego iestestwa, ku stolicy naszej. Cnoty jego, między wielu innemi, waleczności w wojennym względzie, przywiązania do ziemi oyczystej, ofiar za dobrą sprawę, poświęcenia się życiem nawet dla teyże, wszakżeż nieledwie każdemu z żyjących na tej ziemi, a nawet obcym nie są tajne! Dzięki Opatrzności! dzięki Najwspanialszemu z Monarchów! że ceniąc wysokie zmarłego przymioty, a wiedząc ile martwych nawet popiołów posiadanie czyni ulgi w cierpieniu dla tych serc, które zgon żyjącego zapomnieć niepotrafią, zezwolił raczył wydanym przez siebie wyrokiem, w dniu 12.

Maja r. b. w *Paryżu*; aby ciało Xięcia *Poniatowskiego* z czcią dostoięństwu jego należną, na ziemię oyczystą przewiezioném i w *Warszawie* przyiętém było. Pośpieszali rodacy i współobywatele nasi nadgraniczni Państw od stron, z których poległy powracając z oświadczeniem mu hołdu wdzięczności i uszanowania na granicy departamentu *Poznańskiego*, w imieniu którego Szanowny Urzędnik, położonemu w nim zaufaniu, w uroczystem przyięciu, godnie odpowiedzieć umiał iako tłumacz serc obywatelskich. Podobnie za przestaniem tu zawiadomieniem, iż zwłoki tyle dla nas drogie w dniu pierwszym b. m. naydalej stanąć mają w *Poznaniu*, wydaną została nazajutrz, to iest: dnia 2go b. m. odezwa do Podprefektów Powiatów, tutejszego Departamentu, mających szczęście bydz na trakcie dla zaszczytnego składu, którego z pola bitwy przewiezienie, mężnemu Generalowi *Sokolnickiemu*, poruczonem zostało:

Nayprzód. Podprefekci, Rady Powiatowe, obywatele i mieszkańcy przez Powiat własny z czcią należną uroczyscie towarzyszyć będą, przewozowi zwłoków Xiążęcia.

Powtórę. W każdej gminie kościelney zatrzymają się one, w celu odprawienia przy nich nabożeństwa.

Potrzenie. Na każdej stacyi straż z wojska narodowego, lub w niebytności tegoż z gwardyi narodowej, dodaną bydz winna.

Poczwarte. Przez przeciąg trwającej noc, z powyższą strażą zwłoki umieszczone w kościele zostaną.

Popiąte. Tak JW. Xiążdz *Zambrzycki* Vice-Administrator dyecezyi Warszawskiej, iako i Konsystorz Generalny Łowicki Xięcia Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego o wydanie stosownych duchowieństwu rozporządzeń, uprzedzonymi zostali. Gdy nawet przyczynienie przygotowań w stolicy wprzód ułożonem bydz musi, przeto postanowiono, aby

zwłoki tymczasowie w *Łowiczu*, gdzie kapituła znajduje się, a ztąd i nabożeństwo uroczyste odbywać się może, zatrzymanemi były, ztąd już wprost na oznaczyć się mający dzień, do miasta *Warszawy* wprowadzone zostaną.

Poszöste. Wyznaczonym jest od J.W. *Dąbrowskiego* Generała dywizyi, J.W. *Hrabia Chodkiewicz* Pułkownik Pod-Szef sztabu przy tymże Generale, do powitania zwłoków ś. p. *Xięcia*, iako przez sprawowane chwalebnie nad Polskiem woyskiem dowództwo, do miłości podwładnych zyskującego prawo, który to hołd podług wydanego od J.W. Gła dywizyi rozporządzenia, zmarlemu złożonym będzie.

Z resztą dosyć było odwołać się do własnego przekonania obywateli i mieszkańców, aby ukrócić wydawanie rozrządzeń, które byłyby tylko ponowieniem sposobu myślenia, niezaprzeczonego w umyśle rodaków, Uroczystość przyięcia drogiego zabytku po potomku krwi Królewskiej, wyrzec nawet można, nieocenionych popiołów nieodżałowanego *Xiążęcia*, jest narodowym obrzędem; zaymuie ona umysły wszystkich uczuciami wdzięczności i uszanowania, których obojga tłumaczem w imienia departamentu będzie Radzca Prefektury *Teofil Szymanowski*, w tym celu traktem Poznańskim ku granicy departamentu udający się. Złoży on ponowienie tego wysokiego przeniknienia, iakiem przeięci są tem bardziej ci wszyscy, którzy z blizka w cnotach ukochanego *Xiążęcia*, iak w wzorze męstwa i obywatelstwa, przeglądając się mieli sposobność. Już po odebraney poprzedniczo wiadomości o zgonie męża tego, stolica tuteysza słabe z okazałości, a mocne z chęci i uczucia złożyła modły Najwyższemu, do których cześć i religia oneż powoływały; powtórzy ie teraz w obrządku, iaki osobnym programmatem oznaczony zostanie. Będą to tylko skutki zasłużoney wdzięczności i przywiązania, które potomność w miarę dokładniejszego rozpatrywania się

w wielkich przymiotach duszy i serca poległego w boju *Xiążęcia*, z uniesieniem czci i uwielbiać nieprzestanie.

W *Warszawie* dnia 11. Sierpnia 1814.

J. Kanty Rościszewski, Z. P. Rakiety, S. G.

J.W. Marszałek Polny, *Hrabia Barklay de Tolly*, powrócił do *Warszawy*. — W tych dniach przybył tu z *Francyi* J.W. Generał *Axamitowski*. — Przez *Warszawę* trwają ciągle przechody woyska Rossyjskiego, powracającego do oycyzny.

Donieśliśmy niedawno o nieszczęśliwym zdarzeniu, iż niemal wszystkie pawilony pałacu *Kazimirzowskiego*, czyli koszar kadetckich, przez nagły pożar pochłoniętemi, a przez to bardzo wiele rodzin całkowitego sposobu do życia, pozbawionemi zostały. Czuli na cierpienie nieszczęśliwych przyjaciele ludzkości, a których dobroczynności stolica tuteysza tylekroć świadkiem była, pośpieszyli bezzwłocznie w pomoc tym nowym, niezasłużonemu nieszczęściu, ofiarom. Utworzył się Wydział trudniący się i zbieraniem składek i podziałem onychże, pod Prezydencją: J.W. Taynego Radczy *Wawrzeckiego*, J.W. *Hrabiny* z *Xiążąt Czartoryskich Zamoyskiej*, *JO. Xiężney Jmci Sapieżny* i J.W. *Gutakowskiej*, złożony z następujących osob: *Henryka Hrabiego Zabiełły*, *Ludwika Osin-skiego*, *Noffoka*, *Anthoinin*, *Kuźniczewa*, *Bobego*, *Krempic*, *Bartla*, *Hefelego*, *Szlezyngera* i *Szymanowskiego* Murgrabiego pałacu *Kazimirzowskiego*. Wydział ten, na posiedzeniu dnia 9go b. m. odbytem, przeznaczył z summy już zebraney złotych Polskich 1,800, dla czwartey klasy to jest najuboższej, powyżey wspomnionych pogorzalców, którey to summy dystrybucya już w dniu 10. b. m. nastąpiła, a o dalszych jego czynnościach, Publiczność w swoim czasie zawiadomioną zostanie.

Z Kłodawy dnia 9. Sierpnia.

Dzień dzisiejszy był tu nayanoczyć się obchodzony, dziś albowiem zwłoki niezapomnianego nigdy z swych cnot i wielkości **JO. Xięcia Jmci Józefa Poniatowskiego**, ostatniego potomka z krwi Królów Polskich, tutaj przyprowadzonymi były; szczególny ten zaszczyt dla tego miasta niemógł być przystoynie przyjętym; serca jednak zgromadzonych urzędników, obywateli, i duchowieństwa, usiłowały wszelki brak okazałości zastąpić, każdy z nich albowiem jeden nad drugiego, ubiegał się z oddaniem prawdziwego uszanowania: i tak o godzinie 3ciej zrana **W. Wilkowskiego** Ordonator i Kommissarz delegowany, wraz z **W. Boruckim** Prezesem Rady Powiatowej, z nieograniczonem i pełnem szacunku i imienia Polaka godnem ukontentowaniem, w obliczu **W. Żabokrzeckiego** miał honor odebrać drogi ten zabytek rodu Polskiego na granicy Powiatu, o mil blisko trzy od tutejszego miasta, przy asystencji żandarmerji Powiatowej. Później licznie zgromadzona Publiczność, z wszystkich pierwszymi urzędnikami Powiatowymi, śpieszyła co prędzej, aby oddać hołd tej znakomitej pamięci, a dalej z uszanowaniem postępując za ciałem, **W. J. Xiądz Medekrza**, Probosz w *Swinicach*, wyszedłszy przeszło o pół mili za przewodnictwem Burmistrza, gwardji narodowej Powiatowej, i cechów, czuła i prawdziwie patriotyczną do zgromadzonych okolicznych gmin, włościan, iak się wyżej rzekło obywateli, odbył przemowę: w tem miejscu odmalował się prawdziwy charakter Polaka, nikt bowiem z przytomnych słuchaczy, iedni przez znajomość rzeczywistą tego nayszanowniejszego kleynotu, drudzy przez samą wdzięczność na jego okazywane dla narodu usługi, niezdolali się wstrzymać od łez. Gdy ciało do miasta doprowadzonym było, **W. Podprefekt**, acz słaby, dopełnił obowiązku swego, i starał się przyjąć z przyzwoitami

honorami nadchodzące ciało, które **W. J. Xiądz Przeor Oyców Karmelitów**, iako Rządca kościoła, swą przywitał przemową; Duchowieństwo, pod przewodnictwem **J. W. J. Xiędza Oficjała Marszewskiego**, szczególną przykładnością swoją odbywało modlitwy, po długo trwającym nabożeństwie, przy odgłosie zebranej z całego Powiatu muzyki. **W. J. Xiądz Guzowski** Dziekan, stósowne do wypadku, i prawdziwie przyzwoite odbył kazanie, które u każdego z przytomnych dawny powiększyło mu szacunek.

Ciało Xięcia niemogło być wprowadzonym do kościoła, z przyczyny otworu szupłego, dla czego kondukt przed kościołem przy karawanie odbytym został. Przy ukończeniu nabożeństwa **W. Podprefekt** miał krótką przemowę, na podziękowanie szanownym rycerzom, duchowieństwu i obywatelstwu, po której muzyka ochotnie do tej usługi stawiając, obchód ten zakończyła. Miasto to ieszcze nigdy nic podobnego niedoświadczało, dla czego na uczczenie tej pamiątki w dniu dzisiejszym całe, za dobrowolnem oświadczeniem, oświecone zostało.

Z Rygi dnia 14. Lipca d. s.

Jego Imperatorska Mość **N. Pan**, dnia 10. t. m. przybył do *Dynaburga*, i tegoż dnia udał się w dalszą podróż do stolicy. Dnia 10go wieczorem Jego Cesarzowiczowska Mość **Wielki Xiążę Konstanty z Kowna** przybył do *Rygi*, i po dwóch godzinach, udał się także w dalszą podróż do *Petersburga*.

Z Petersburga d. 11. Lipca d. s.

Generał iazdy **Hrabia Bennigzen**, został mianowany Kawalerem orderu Sgo wielkiego Męczennika i zwycięzcy *Jerzego*, pierwszej klasy wielkiego krzyża. — Xiążę *Oranii* przesłał Generałowi Majorowi *Benndorfowi* dwie srebrne trąby, dla pułków *Tulskiego* piechotnego, i sgo strzeleckiego, z napisem:

Amszterdam, i dzień weyścia tych pułków do tego miasta. Oprócz tego przysłał złotą szpadę dla samego Generała Majora *Benken-dorfa*, z napisem: *Amszterdam i Breda*. Na przyjęcie i użycie tak tych trąb, iako i szpady, nastąpiło naywyższe zezwolenie.

Z Wiednia dnia 31. Lipca.

N. Cesarz i Król przyjechał dnia wczorajszego do dworskiego zamku, i dał o godzinie rotety zrana w tajney Izbie radney uroczystą audyencyę Deputacyi Illiryskiej, tudzież Deputacyom przybyłym z Departamentów leżących między rzekami *Insonco*, *Mincio* i *Padem*.

N. Pan raczył tym Członkom Szlachty Czeskiej, którzy w czasie ostatney wojny tworzyli osobną gwardyę i otaczali osobę J. C. K. Mości przez cały ciąg wyprawy wojenney, dać publiczną oznakę naywyższego ukontentowania swojego, ozdobiwszy ich na pamiątkę czynionych usług osobnym krzyżem, którego nikt inny nosić nie będzie; ten całkiem emaliiowany złoty krzyż, wyobraża w tarczach na przodowej stronie białego Lwa Czeskiego, a na tylney stronie ma napis następujący: *Nobilibus Bohemis bello Gallico fidis corporis custodibus, Franciscus Augustus MDCCLXIV*. Wstążka, na której się ten krzyż nosi, ma trzy równe prążki, z których średnia jest czerwona, dwie zaś inne są białe.

C. K. Kapitan Hrabia *Karaczay*, który tu przyjechał dnia 30. Lipca z *Aix* (w *Sabaudyi*), przywiózł J. C. K. Mości naypożądane wiadościami o zdrowiu N. Cesarzowej *Maryi Ludwiki*, córki Jego. — N. Cesarzowa używa w tamtejszych ciepłych kąpielach w ten sposób, iż wodą mineralną chore iey członki zlewaia; oprócz tego pije ona ieszcze tę wodę, która iey dobrze skutkuje. Przybyły tamże z *Paryża* Lekarz, *Baron Corvisart*, ordynuje te kąpiele. Powabne okolice nada-

rzaia N. Monarchini wiele mieysc do spaceru, a lud zachowuje się bardzo skromnie i szanuje incognito Cesarzowej. Kilkanaście znakomych osób przyjechało także z *Francyi* i *Włoch* do *Aix*, dla brania kąpeli; N. Cesarzowa nie widzi się iednakże z nikim, aby zupełnie zdrowie swoje pielegnować mogła; powróci ona w środku miesiąca *Września* przez *Bern* i *Konstancyę* do *Wiednia*.

Dnia 7. Lipca nastąpiło w mieyskiej kancelaryi Bregienckiey uroczyste oddanie kraiu *Vorarlbergskiego* N. Domowi Austryackiemu. Królewsko-Bawarski oddający Kommissarz *Strichaner* miał przemowę, w której uwolnił mieszkańców od złożoney koronie Bawarskiej przysięgi. Ces. Austr. Kommissarz nadworny i tymczasowy Rządca kraiu *Roschmann*, miał (w czasie zakładania orłów Austryackich na *Arlbergu* i *Bodensee*) stosowną mowę, w której zalecał mieszkańcom *Vorarlbergu*, aby i nadal poczytywali za braci swoich Bawarczyków, którzy tyle krwi za sprawę powszechną przelali. Potem był obiad u tegoż nadwornego Kommissarza, w czasie którego spełniano wesołe toasty za zdrowie N. Cesarza Austryackiego i N. Króla Bawarskiego, tudzież na szczęśliwy związek obu tych Monarchów. Oświecenie miasta i otaczających go gór, które się w zwierciadle jeziora *Boden* podwajało, zakończyło uroczystość dnia tego, która się wreszcie zachowanym porządkiem zalecała.

Feldmarszałek Hrabia *Bellegarde*, wydał dnia 20. Czerwca w główney kwaterze swojej *Medyolanie* rozkaz dzienny, w skutku którego C. K. woysko, stojące w dotychczasowych Illiryskich Prowincyach, w *Tyrolu*, w dawniejszych krajach Weneckich i w *Lombardyi* Austryackiey, pobierać będzie taki sam żołd, iaki bierze reszta woyska w C. K. Monarchii; żołd ten będzie mu iednakże wypłacanym w monecie brzęczącej. Wreszcie poczyniono takie urządzenia względem żywienia żołnierzy,

aby ci od 1. Lipca r. b. nie stawali się już więcej z tego powodu ciężarem krajowi.

Z Akwizgranu dnia 1. Sierpnia.

Od dnia onegdajszego cieszy się miasto nasze obecnością rządzącej Xiężney Sasko-Weimarskiej, która zamysła brać kąpiele przez czas nieiaki.

Z Hamburga dnia 12. Sierpnia.

Podług najnowszych wiadomości z *Gotenburga*, przybyło już tam wielu rannych Szwedów. Podobno także już Szwedzi na *Kongs-winger* nacierali. Zagrożaia także *Friedrichshald*. Zresztą w *Norwegii* jest dostatek żywności. Jeszcze zeszłego tygodnia zawinęło tam z *Liwerpoola* kilkanaście okrętów ze zbożem. Norwegianie polegają nawięcej na sześciotysięcznym korpusie wprawnych strzelców, którzy stoją na granicy. Wszakże woysku Norweskienmu schodzi na odzież i dobrej amunicyi, podczas kiedy woysko Szwedzkie we wszystko jest dostatecznie zaopatrzane.

Z Bruxelli dnia 1. Sierpnia.

Onegdaj zjechał tu Jego Król. Wysokość udzielną Xiążę połączonych *Niderlandów*. Zaraz po przybyciu dawał w pałacu Prefektury audyencyę Lordowi *Lynedoch*, wyższemu Oficerom Angielskim i sztabowi woysk Belgijskich; wieczorem całe miasto było oświecone. Jego Król. Wysokość, Xiążę *Oranii*, ogłoszony dziś został W. Rządcą *Brabancyi*. Dotychczasowy W. Rządca, Baron *Vincent*, wydał dziś odezwę, w której rozstając się z Brabancykami, oświadcza im: iż przejdą pod panowanie domu *Oranii*. Także udzielną Xiążę połączonych prowincyów *Niderlandzkich* wydał dziś odezwę, którą temi kończy słowa: „same przyrodzenie zdawało się przeznaczać Brabancyków, ażeby pospół z ludami, których rzeczywistym jest władcą, jedno i szczęśliwe składali państwo.”

W *Belgium* stać będzie do dalszych rozporządzeń 60,000 ludzi.

Dla zapobieżenia na przyszłość tak łatwym, jak dawniej, napadom woysk nieprzyjacielskich na *Niderlandy*, uczyniono propozycyą, ażeby przywrócono dawniejsze twierdze: *Charleroi*, *Mons*, *Tournay*, *Courtrai*, *Menin*, *Ypern* i t. d.

Z Paryża dnia 4. Sierpnia.

Mianowani ustawą Królewską z d. 4. Lipca r. z. Rady stanu i Audytorowie, wskutek odebranego wezwania, zebrał się wczoraj o godzinie 1. w pałacu *Tuileries*. Gdy zaraz potem odzwierny gabinetowy oznaymił przybycie Króla następującemi słowy: Mci Panowie, Król idzie! powstało całe zgromadzenie, a Kanclerz przyjmował Króla przed drzwiami izby sessyonalney. Mon-sieur, brat Królewski, szedł przed Królem, a za nim szli pierwsi urzędnicy jego domu, i Kapitanowie jego gwardyi. Zasiadłszy Król na tronie, zabrał głos, następujący: „Mci Panowie! Umyśliłem zgromadzić osobiście wszystkie członki moiej Rady Stanu, ażeby sam odebrał od nich przysięgę wierności, i nadał tém większą uroczystość Religijnemu obrzędowi, którego was ściśle przywiązuje do powinności względem mnie i względem narodu. Mci PP. podwajajcie waszą gorliwość i łączcie wasze usiłowania z moimi. Tuszę sobie, iż światłem i doświadczeniami waszemi, dzielnie wspierać będziecie zamiary moje, ku uszczęśliwieniu mych ludów dążące. Kanclerz mój wyłuszczy W Panom obszerniey moje chęci w tej mierze.

Po odebraniu rozkazów od Króla, rozkazał Kanclerz Zgromadzeniu wimieniu Króla, ażeby zabrało miejsca. W mianey do Rady stanu mowie wyłożone iey były wszystkie iey obowiązki względem Króla i narodu. Po tej mowie, odczytał Kanclerz, na rozkaz Króla, rotę przysięgi, po czém wszyscy przytomni odezwali się: Przysięgam!

Potem czytał Kanclerz organizacyę Rady stanu, i podział iey na następujące Komite-

ty: 1) interesów wewnętrznych; 2) handlu; 3) przychodów; 4) sprawiedliwości, i 5) prawodawstwa.

— Xiążę *Berry* wyjechał podobno w tym zamiarze do *Londynu*, ażeby był przytomny wielkim festynom w rocznicę urodzin Xiącia Regenta; powróci tu jednakże na imieniny Króla, w którym to dniu cała rodzina Królowańska znajdować się ma w *Paryżu*.

Gazeta *de France* zawiera następującą wiadomość: Barbarzyńcykowie w nadziei znalezienia wielkich skarbów na wyspie *Elbie*, chcieli tam podobno w kilka set ludzi wysłać, lecz *Elbanie* tak się mieli na ostróżności, że ci Ichmście z niemałą stratą zostali spłoszeni.

Król zaszczycił wszystkie członki *Municipalney Rady Paryżkiej* krzyżem legii honorowej, a Prezydenta i Wice-Prezydenta ię wyniósł do stanu szlacheckiego.

Król mianował znowu 165 Kawalerów orderu *S. Ludwika*.

Jego K. Wysokość *Monsieur* zjechał znowu do *Paryża*. W orszaku iego znajdowali się: Generał *Maison* i Xiążę *Raguzński*.

Niedawno temu, pewien szlachcic z *Bretanii* przedstawił swego syna Xiąciu *Berry* z prozbą, ażeby go Oficerem zrobił. — Coż ón wyświadczył? pyta się Xiążę. — Nic, odpowiada oyciec, i to właśnie stanowi ięgo zasługę, że nio niewyświadczył. — To więc niesłużył swej oyczyźnie? rzecze Xiążę. — Pod czyją chorągwią miał służyć? — odpowiedział oyciec. — Pod chorągwią *Honapartego*, rzekł Xiążę. — Gdybym się takich odpowiedzi był spodziewał, przytoczył atary *Bretańczyk*, byłbym ci Mci Xiążę przeprowadził drugiego syna, który porzuciwszy dom rodzicielski, dziesięć lat tłukł się po świecie na żołnierce, i jest tak zapamiętałym stronnikiem Cesarzkim, że, gdyby dwadzieścia tysięcy takich chłopaków było, nigdybyś miłościwy Xiążę zrodzina twoją nie był oglądał Francyi.

Z Madrytu dnia 15. Lipca.

Ustawą Królewską z dnia 21. z. m. przywróconą została *Inkwizycja*.

Wszystkie podeyrzane osoby musiały się wynieść z *Madrytu* w przeciągu 48 godzin.

W prowincjach północnych niespokojno. W *Kastylii* niektórzy malkontenci zapalili klasztory, do których się znowu zakonnicy wprowadzić mieli. Inni dopuszczają się bezprawów przeciw osobom, o których domyślała się tylko, że sprzyjały stanom *Kortes*. W stolicy spokojno; lecz zaufanie i właściwy charakter narodowy, niepowracają ieszcze.

Uwiedomienie. Niżej na podpisie wyrażony dowiedziałwszy się na wchodzie do *Polski*, iż z plenipótencyt moiey w *Rosyi*, zrobili zliwerek teyże plenipótencyi na osoby, w których ufności mieć niemogę, zdziałalem akt w *Wschowie* dnia dzisiejszego przed Notaryuszem publicznym, odwołując wszelkie plenipótencye, iakie tylko w moim i moiey żony imieniu dać mogłem w tym kraiu, wszystkie ich czynności od dnia dzisiejszego zdziałane za nieważne uznając.

O czem dla prędszey wiadomości przez Gazety twiadamiam.

W *Wschowie* dnia 11. Sierpnia 1814.

Wincenty Krasieński.

Doniesienie. Drugi Transport lepszych i tańszych śledzi nowych hołderskich, sprowadził handel starszego *Gumprechta*.

Doniesienie. Otrzymałiśmy znowu świeżo z *Wiednia* bardzo piękne suto bronzowane Fortepiana z inachoniowego i Królewskiego drzewa.

J. Horn i Freudenreich.

Uwiedomienie. Gdzie można dać dzieci na stancę i stół pod przyzwolonym dozorem i za umiarkowaną cenę, można się dowiedzieć w *Expedycyi gazet Poznańskich*.

Sprostowanie omyłki. W przeszley gazecie pod napisem: Nagrobek Xiąciu *Poniatowskiemu*, czytać należy pierwszy wiersz tak: „Ten co w ciągu działania cnoty chodził torem.”

Dodatek,

Dodatek do Gazety Poznańskiej Nro. 67.

Z Londynu dnia 2. Sierpnia.

Onegdaj, po godzinie szeszy z południa, zjechał Xiążę Regent, w towarzystwie Lorda *Wellingtona*, wśród okrzyków radości ludu, do wyższej Izby, i zawarł posiedzenia Parlamentu następującą mowę:

My lordowie i Moi Panowie!

„Nie mogę zamknąć tego posiedzenia Parlamentowego bez wynurzenia na nowo mojego szczerego żalu z powodu trwającej ciągle smutney N. Króla choroby.

Gdy wskutek tego nieszczęścia poruczony mi został ster rządu, kraj nasz z największą częścią *Europy* uwikłany był poówczas w wojnę.

Postanowiłem pozostać wiernym zasadom polityki, których się Król Jmć ciągle trzymał.

Gotliwa i stateczna pomoc, której doznawałem od W Panów i od wszystkich klas poddanych J. K. Mei, wysokie i celujące talenta wielkiego Bohatyrą, którego zasługi W Panowie tak słusznie wysoko cenicie, waleczność i nieustraszone męstwo wojsk lądowych i morskich, przy błogostawieństwie Boskiej Opatrzności, postawiły mię w stanie pokonania wszelkich trudności, z którymi miałem do walczenia.

Z radością widzę całkowite ziszczenie wszystkich celów, dla których wojna była podjęta. Bezprzykładne wysilenia tego kraju, połączone z wysileniami Sprzymierzeńców N. Króla, miały ten szczęśliwy skutek, iż wydzwignęły *Europę* z pod najsromotniejszej, i nایتwardszej tyranii, pod którą tylko kiedy ięczeb mogła.

Przywrócenie tylu Starodawnych, prawych rządów stałego ładu, najlepszy nadarza widok długotrwałego pokoju, którego, w porozumieniu z Sprzymierzeńcami Jego K. Mei, zawarłem; możecie także W Panowie być pewnymi, iż usiłowania moje na zbliża-

jącym się Kongresie, do tego zmierzać będą celu, ażeby tak szczęśliwie rozpoczęta już węgielna posada *Europy*, była dokonczoną i wedle zasad sprawiedliwości i bezstronnictwa przedsięwzięte były takie środki, któreby się najlepiej właściwiały do ubezpieczenia spokojności i pomyślności wszystkich narodów, które w ostatnią uwikłane były wojnę.

Ubolewam, iż dotąd trwają kroki nieprzyjacielskie z ziednoczonymi stanami *Ameryki*. Pragnę szczerze przywrócenia pokoju między obudwoma narodami, i to pod zaszczytnymi dla obudwóch warunkami. Lecz dopóki cel ten nie będzie mógł być osiągnięty, używać będę wszelkich, jakie są w mey mocy, środków, do prowadzenia wojny z podwoioną dzielnością i t. d.

Po tej mowie Lord Kanclerz oświadczył na rozkaz Xięcia Regenta, że Parlament do dnia 27. Sierpnia odroczony.

Uwiedomienie. Na ulicy Garbarskiej pod Nrem 413 u Pana *Karkwilla*, jest śtancya dla kilku młodzieńców, gdzie będą ćwiczeni w różnych językach, iako to: w Francuzkim, Polskim, Łacińskim, Niemieckim, iako też w Religii, Historii, Jeografii, Kaligrafii, Rachunkach, Rysunkach, Moralności i dobrych obyczajach etc. Także do Gimnazjum będą przygotowani. Proszę więc Przecświetną Publiczność, iż ktoby sobie tego życzył, aby raczył się udać do wyżej wspomnianego.

Uwiedomienie. Dnia 21. w *Koźminie*, a 22. w *Radlinie* mca Sierpnia r. bi., odbywać się będzie w zamieszkańciach Dominialnych licytacya polowania w polach dóbr powyżej wspomnianych; zwywa więc podpisany Urząd ochotę mających, aby się na wyżej wspomnianych terminach stawić raczyli, i swe licyta podali, gdzie więcej dajacemu za gotową zapłatą, przybicie nastąpi.

Krotoszyn dnia 9. Sierpnia 1814.

Synoradzki, Komornik.

Obwieszczenie. Kamienica pod liczbą 73 w rynku wedle tutejszey cerkwi Greckiey ukośnie naprzeciwko obwachu położona, na żądanie właściciela wypuszczona będzie w naiey naywięcey dającym od S. Michała roku bieżącego na rok jeden, a to na terminie dnia 7go Września roku bieżącego zrana o godzinie 10. w pomieszkaniu podpisanego Notaryusza odbyć się mającym. Mający chęć naimu przekonać się mogą o warunkach u niżej podpisanego. Poznań dnia 17. Sierpnia 1814.

Fr. Giersch,

Notaryusz w Departamencie Poznańskim,
mieszkający na ulicy Napoleona
pod liczbą 178.

Do naiecia. Podpisany Patron przy Trybunale tutejszym, iako ustanowiony Syndyk upadłości Wgo de Stremier, uwiadomia ninieyszem Publiczność, iż należące do masy:

1. Ogród z wszelkiem zamieszkaniem wraz z śpichrzami, na Kundorfie pod liczbą 159 sytuowany, na dnia 12. Września r. b. popołudniu o godzinie 3ciey
 2. Staynia z wozownią i całym składem, przy bramie Wroneckiey pod liczbą 306. na dniu 13. Września popołudniu o godzinie 3ciey
- przez publiczną licytacją więcej dającym w roczną dzierżawę od S. Michała r. b. poczynając, wypuszczone zostaną, mający ochotę do naiecia wzywają się na powyższe termina, które się na miejscu odbywać będą.

Poznań dnia 12. Sierpnia 1814.

Sarnowski.

Do przedania. Podpisani Opiekunowie nieletnich dzieci po ś. p. W.W. Mąkowskich, byłych Possessorach wsiów narodowych Dalewa i Wyżeki w Ekonomii Kościańskiej, tudzież po ś. p. W. Juliannie z Mąkowskich Walicki, ich córce, na mocy upoważnienia od Rady familyney, uwiadomiam Szanowną Publiczność, iż 22. m. b. i dni następnych, przedawane będą w wsi Dalewie pod Szremem przez publiczną licytacją: owce w różnych gatunkach do sztuk 300., woły, krowy,

bydło młodociane, zegarki kieszonkowe i stołowe, śreberka różne, miedź, żelastwo, cyna, bielizna stołowa i inna, garderoba, pościel, krzesetka, kanapy, szafy, i t. d.; na którą to licytacją, mających ochotę kupna tych artykułów, zaprasza się.

J. Lewandowski, O. P.

X. A. Grudzielski, K.K.P.P.N.O.P.

LIST GONCZY.

Sąd Policyi Poprawczy Obwodu Radomskiego.

Wzywa wszystkie Władze cywilne i woyskowe, aby następujące osoby o kradzież obwinione, z aresztu Sądowego zbiegłe, śledzili, przytrzymali i pod dobrą strażą do Sądu naszego dostawili raczyli.

1. Piotr Karwacki, fałszywie Józefem Olszańskim przezywający się, o rozliczne znaczne kradzieże obwiniony, jest rodem z miasta Skrzynno Powiatu Opoczyńskiego Departamentu Radomskiego, ma lat około 45., jest religii Katolickiey, wzrostu dobrego, oczów siwych, włosów rudych, twarzy szerokiey pochmurney, czarno zarasta, nosa pociągłego, zbiegł z aresztu dnia 23. Lipca 1813 roku, potenczas miał na sobie kapotę ceglastą, spodnie z płótna, opończą koloru tabaczkowego z kapturem niebieskim, płótnem podszytą magierkę i kapelusz podarty; pisać i czytać nieumie.

2. Jusek Leyzerowicz, o uczestnictwo kradzieży obwiniony, jest wyznania Mojżeszowego, rodem z wsi Wielkiej Woli z za Pilicy z pod Nowego miasta, Powiatu Rawskiego Departamentu Warszawskiego, jest wzrostu niskiego, oczów czarnych, bródy małej, rusawey twarzy szcupley, nosa pociągłego, włosów na głowie czarnych kędzierzawych, ma lat około 27., żonaty i oyciec 2 dzieci, ostatnie zamieszkanie miał w karczmie do wsi Bielin Powiatu Opoczyńskiego należącey, ubiór żydowski, mówił dobrze po polsku, po żydowsku i po niemiecku; zbiegł z aresztu dnia 17. Czerwca 1813 r.

Dan w Kielcach dnia 27. Lipca 1814.

Felix Piotrowski, Podśedek.
Nawrocki, Pisarz.